

# Nie tylko licencje i ryczałty

Niecałe pół roku po objęciu stanowiska głównego geodety kraju Waldemar Izdebski przedstawił konkretne propozycje zmian w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

## Jerzy Królikowski

**O**kazją ku temu była doroczna narada z geodetami powiatowymi (więcej na s. 24). Zmiany zaproponowane przez GGK generalnie nie zaskakują. Wiele z nich nawiązuje bowiem do planów przedstawianych przez poprzednie kierownictwo GUGiK oraz projektów ustaw, które jednak nie doczekały się realizacji, a także do postulatów podnoszonych przez samego Waldemara Izdebskiego, gdy był on jeszcze prezesem warszawskiej firmy Geo-System. Nie brak jednak niespodzianek, takich jak znaczące uproszczenie przepi-

sów ws. odpowiedzialności zawodowej geodetów i kartografów.

**N**ajważniejsze propozycje zmian w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne* przewidziane do wprowadzenia przy najbliższej nowelizacji to:

1. Likwidacja licencji dla wykonawców prac geodezyjnych i kartograficznych.
2. Wprowadzenie opłaty ryczałtowej za materiały PZGiK udostępniane wykonawcom prac geodezyjnych. Wysokość ryczałtu ma być uzależniona od powierzchni obszaru objętego zgłoszeniem. Przykładowo, przy powierzchni poniżej 1 ha będzie to 100 zł, a od 1 do

10 ha – 100 zł plus 10 zł za każdy rozpoczęty ha powyżej 1 ha. Kwoty wyliczono tak, by wpływy powiatów nie uległy większym zmianom.

3. Uproszczenie wyliczania opłat za materiały PZGiK. Proponuje się likwidację współczynnika K oraz ograniczenie do 3 wartości współczynnika CL (uzależniał on opłatę od zakresu publikacji materiałów PZGiK przez kupującego). CL ma przyjmować wartość 3 (przy publikacji danych, bez względu na jej zakres), 1 (do użytku własnego) lub 0,1 (będzie dotyczył gestorów sieci).

4. Likwidacja uwierzytelniania dokumentów geodezyjnych.

5. Wprowadzenie terminu 7 dni roboczych na weryfikację pracy geodezyjnej (obecnie powiat ma to robić „niezwłocznie”, co w skrajnych przypadkach przeciąga się do wielu miesięcy).

## Czy geodeci chcą być uczestnikami procesu budowlanego?

Propozycje zmian w funkcjonowaniu naszego zawodu artykułowane m.in. przez organizacje geodezyjne wykraczają poza ustawę *Pgik*. W ankiecie przeprowadzonej w grudniu na Geoforum.pl zbadaliśmy poparcie dla postulatu Porozumienia Apel 45 dotyczącego wpisania geodety jako pełnoprawnego uczestnika procesu inwestycyjno-budowlanego. Większość ankietowanych była „za”.

**Z**badania można wyciągnąć dwa zasadnicze wnioski. Po pierwsze, choć ankietowani zgadzają się ze szczegółowymi propozycjami Apelu 45, to poparcie dla nich jest niższe (63%) niż dla ogólnego postulatu dopisania geodety do listy uczestników procesu budowlanego (82%).

Po drugie, w ankiecie wzięło udział 257 osób, czyli mniej niż zwykle. Można stąd wysnuć wniosek, że ten postulat nie budzi większych emocji w branży. Potwierdzają to komentarze do ankiety, w których zwracano uwagę, że jest wiele pilniejszych zmian, jak choćby walka z dorabianiem przez urzędników. Wyniki ankiety prezentujemy na wykresach, a dalej omawiamy tylko wybrane zagadnienia.

### • Szczegółowe wyniki

Porozumienie Apel 45 chce, by to geodeta uprawniony ponosił pełną odpowiedzialność za opracowania geodezyjne wykonane na potrzeby procesu inwestycyjno-budowlanego. Wniosek ten popiera 74% respondentów, a przeciwnego zdania jest 18%. W komentarzach pytano, czy nie należałoby uregulować odpowiedzialności starostwa za dane z PZGiK. Padł też postulat, że skoro geodeta ma odpowiadać za mapę do celów projektowych, to może nie powinien już zgłaszać tej pracy do ODGiK.

Apel 45 proponuje, by do obowiązków kierownika budowy dopisać „zgłaszanie geodecie uprawnionemu konieczności wykonania geodezyjnej

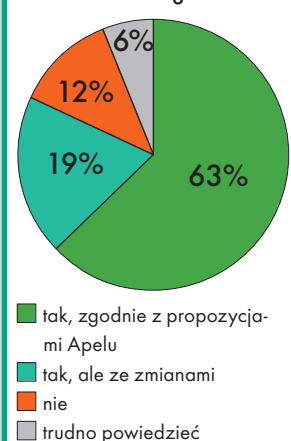
inwentaryzacji obiektów ulegających zakryciu bądź zasypaniu oraz zapewnienie wykonania tej czynności przed zakryciem lub zasypaniem”. W ocenie 58% ankietowanych skutecznie rozwiąże to problem niezainwentaryzowanych przewodów, ale aż 38% uważa, że w praktyce przepis ten nie będzie stosowany. W komentarzach podkreślano, że brak inwentaryzacji przewodów lub ich pomiar dopiero po zasypaniu jest zmurą procesem budowlanego, a propozycja Apelu – choć słuszna – raczej nie zmienią wieloletnich przyzwyczajzeń na budowie. Być może warto więc dopisać sankcje dla kierownika budowy za niedopełnienie tego obowiązku?

Określenie konkretnych norm dotyczących badania przez geodetów zgodności usytuowania obiektu budowlanego z projektem zagospodarowania działki – to kolejny postulat Apelu 45. Poparcie dla niego jest najniższe i wynosi tylko 37%. 17% uważa, że proponowane wartości są zbyt

rygorystyczne. Ale aż 30% chce, by w ogóle usunąć ten obowiązek z *Prawa budowlanego*, bo to kierownik budowy powinien oceniać, czy stwierdzona przez geodetę odchyłka jest dopuszczalna.

W ocenie Apelu 45 wprowadzenie w życie tych propozycji podniesie jakość opracowań geodezyjnych na potrzeby budownictwa. Zgadza się z tym 67% ankietowanych, ale w ocenie 30% ta poprawa będzie nieznaczna.

1. Czy jesteś za wpisaniem geodety uprawnionego jako formalnego uczestnika procesu budowlanego?



**6.** Zgłaszanie prac geodezyjnych. Geodeta będzie mógł zgłosić do PODGiK pracę do 5 dni od jej rozpoczęcia. Likwidacji ulegnie obowiązek zgłaszania tytczenia budynków lub sieci uzbrojenia terenu. Ponadto deklarowany przewidywany termin zakończenia pracy zostanie ograniczony do roku (z opcją przedłużenia później o kolejny rok). Wprowadzony zostanie również obowiązek udostępniania wykonawcy informacji o pracach realizowanych na terenie zgłoszenia.

**7.** Zniesienie obowiązku uzgadniania przez PODGiK i wykonawcę materiałów udostępnianych z PZGiK.

**8.** Wprowadzenie aktualizacji EGiB w drodze czynności materialno-technicznych na podstawie dokumentacji przyjętej do PZGiK.

**9.** Uwolnienie zbiorów danych: BDOT10k, numerycznych modeli terenu, ortofotomapy oraz osnów.

**10.** Skupienie odpowiedzialności za BDOT10k wyłącznie na GGK (obecnie odpowiadają za nią również marszałkowie województw). W ocenie Waldemara

Izdebskiego pozwoli to lepiej dbać o aktualność tej bazy.

**11.** Ograniczenie zakresu danych przechowywanych w EGiB. W ewidencji nie będą rejestrowane: informacje o wpisaniu nieruchomości do rejestru zabytków, informacje, czy obszar jest objęty formą ochrony przyrody, wartość katastralna nieruchomości oraz informacje dotyczące umów dzierżawy.

**12.** Narady koordynacyjne będą prowadzone dla „elementów” sieci uzbrojenia terenu, a więc również dla przyłączy. Zmiana ta ma być odpowiedzią na problemy interpretacyjne dotyczące tego, w jakich przypadkach narady powinny być organizowane.

**13.** Eliminacja konieczności prowadzenia mapy zasadniczej we wszystkich czterech skalach przewidzianych w prawie.

**14.** Nadawanie uprawnień zawodowych. Za wydawanie dzienników praktyki zawodowej oraz prowadzenie ich rejestru odpowiedzialny będzie GGK (obecnie WINGiK). Ma to zapewnić Głównemu Urzędowi Geodezji i Karto-

grafii kontrolę nad liczbą osób, które starają się o uprawnienia zawodowe.

**15.** Wprowadzenie regulacji dotyczących uprawnień dla klasyfikatorów gruntów.

**16.** Znaczne skrócenie i uproszczenie przepisów w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Likwidacji ulegną wojewódzcy rzecznicy dyscyplinarni oraz wojewódzkie komisje dyscyplinarne. Zamiast tego o nałożeniu kary na geodetę uprawnionego orzekać będzie GGK na wniosek WINGiK, a od jego decyzji będzie się można odwołać do sądu administracyjnego.

**P**odczas narady Waldemar Izdebski podkreślał, że na razie to tylko ogólne propozycje zmian, które w gotowym projekcie nowelizacji mogą ulec modyfikacji. GGK nie chciał sprecyzować, kiedy oficjalnie ruszą konsultacje tego aktu, a tym bardziej kiedy mógłby on wejść w życie. W jego ocenie kluczowe jest bowiem wypracowanie dobrych przepisów, a nie narzucenie szybkiego tempa prac legislacyjnych. ■

Z kolei 21% uważa, że jakoś to ogóle się nie poprawi.

## • I tak nic się nie zmieni

W komentarzach zwracano uwagę, że większość postulatów Apelu 45 już dziś znajduje odzwierciedlenie w *Prawie budowlanym*, ale przepisy te nie są egzekwowane. Ranga geodety na budowie od lat jest bardzo niska i w zasadzie wymaga się od niego tylko tego, by był tani i posłuszny. Propozycje Apelu, niestety, niewiele tu zmieniają – padają argumenty.

Zaproponowano, by zapisać w ustawie, że do geodezyjnej obsługi inwestycji wymagane jest posiadanie „czwórki”. Podkreślano, że dziś na budowie wiele czynności realizują geodeci bez uprawnień, a opracowania są pieczętowane przez uprawnionego, który czasem wcale się tam nie pojawia.

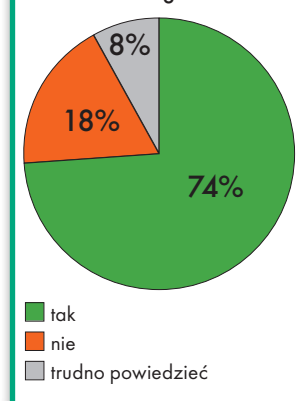
Akcentowano też sprzeczność przepisów *Pgik* z postulatem Apelu 45, by w *Prawie budowlanym* zapisać, że pra-

ce geodezyjne na budowie może wykonywać tylko geodeta uprawniony, a więc osoba fizyczna. Ale w *Pgik* jest zapis, że wykonuje je przedsiębiorca. „Czy przedsiębiorca, który nie jest jednocześnie geodetą uprawnionym, będzie mógł wykonywać prace geodezyjne na budowie? Czy geodeta

uprawniony będzie musiał wykonywać wszystkie czynności sam?” – pyta internauta, podkreślając, że wątpliwości co do propozycji Apelu można mnożyć.

Opracowanie Jerzy Królikowski

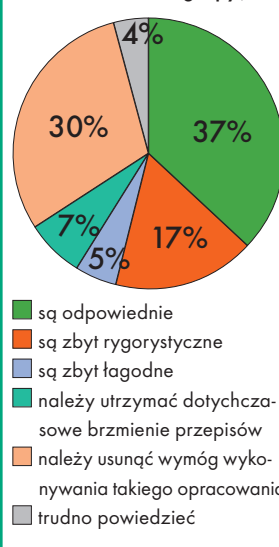
**2.** Jesteś za tym, by to geodeta uprawniony ponosił pełną odpowiedzialność za jakość opracowań geodezyjnych tworzonych na potrzeby procesu inwestycyjno-budowlanego?



**3.** Czy zgadzasz się, że wprowadzenie postulatów Apelu 45 podniesie jakość opracowań geodezyjnych?



**4.** Co sądzisz o proponowanych przez Apel 45 normach dotyczących badania przez geodetów zgodności usytuowania obiektu budowlanego z projektem zagospodarowania działki? (15 cm dla I grupy szczegółów i 32 cm dla II grupy)



**5.** Apel 45 proponuje, by do obowiązków kierownika budowy dopisać „zgłaszanie geodecie uprawnionemu konieczności wykonania geodezyjnej inwentaryzacji obiektów ulegających zakryciu bądź zasypaniu oraz zapewnienie jej wykonania przed zakryciem lub zasypaniem”. Co sądzisz o tym postulatcie?

